

Przeszość i teraźniejszość staroprawosławnych Rosjan w Republice Mołdawii (Moldowa)

Past and Present of the Russian Old Believers in the Republic of Moldova

Streszczenie: Mołdawskie środowisko staroprawosławne nie jest wyraźnie wyodrębnione przede wszystkim z uwagi na bardzo silny, sięgający 30 procent ludności, jeśli do Rosjan i Ukraińców dodać Bułgarów, segment słowiański charakteryzujący się zbliżoną mentalnością, a nawet i kulturą. Nie wymusza to zdecydowanej obrony swojej tożsamości, która w wielu zakresach nawet zespala się z tożsamością słowiańskiego otoczenia. Różni jedynie wyznanie i związane z nim reguły życia, chociaż są one coraz bardziej unifikowane przez wpływy globalistyczne.

Słowa kluczowe: staroobrzędowcy, Mołdawia, Naddniestrze, tradycjonalizm, transgraniczność

Summary: The Moldovan Old Believers' community is not clearly distinguishable, primarily because of a very strong Slavic segment, characterised by similar mentality and even culture, that reaches about 30 percent (Bulgarians, Russians and Ukrainians) of Moldavia's population. This does not force local Old Believers to defend their identity, which in many aspects even merges with the identity of their Slavic neighbours. The only differences are: religion and, related to their faith, rules of life, although they are becoming increasingly homogenised by globalist influences.

Key words: Old Believers, Moldova, Transnistria, traditionalism, transborderism

Wstęp

Republika Mołdawii, zwana również Mołdową w odróżnieniu od Mołdawii zachodniej (zapruckiej) znajdującej się w Rumunii, z racji położenia i dziejowych procesów ma charakter państwa wielonarodowego, kulturowo zróżnicowanego i otwartego na przeróżne wpływy, dotąd głównie sąsiadów, a szczególnie Rumunii i Rosji, nieco później Ukrainy, a obecnie – podobnie jak większość krajów świata – globalizacyjne. Na blisko 3,6 miliona mieszkańców Mołdawii¹, 64,5 procent stanowią dwujęzyczni zazwyczaj (język rumuński i rosyjski) Mołdawianie, 13,8 procent Ukraińcy, 13 procent Rosjanie, 3,5 procent Gagauzi². Dominującą religią, przy znacznym skądinąd zlaicyzowaniu, a nawet zateizowaniu społeczeństwa, stanowi prawosławie patriarchalne, w którym wyraźnie wyodrębniają się cztery gałęzie: rosyjska, ukraińska, rumuńska i gagauska. W stosunku do 2,5 miliona wiernych całego Kościoła wschodniego w Mołdawii staroprawosławie stanowi grupę około 6.000

¹ Od 1991 roku kraj ten na stałe opuściło blisko milion obywateli.

² Odrębna grupa etniczna pochodzenia tureckiego.

wiernych, lecz jego znaczenie społeczno-polityczne i ekonomiczne z uwagi na aktywność jego liderów jest dość duże³.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania są lipowanie⁴, traktowani przez Aleksandra Anatolijewicza Prigarina jako „jeden z wariantów rosyjskiej kultury” (Пригарин 2010). Zamieszkują oni Ukrainę, Mołdawię (Mołdowę), Rumunię, Bułgarię, Gruzję i południową Rosję. Ich cechami są: transgraniczność, etnokonfesyjność, zamkniętość i tradycjonalizm, subetniczność, diasporalność. Społeczność ta liczy około 100.000 osób. Funkcjonując w obcym środowisku, zachowują jądro swojej etniczności.

Ujęcie w jeden blok, mających różną historię i żyjących w różnych warunkach, mieszkających się ze sobą rosyjskich staroobrzędowców jest dość ryzykownym, teoretycznym przedsięwzięciem, co wykazały gruntowniejsze badania. Mołdawscy lipowanie wyraźnie bowiem odstają od pozostałych, głównie żyjących w wyraźnie odrębnych środowiskach etniczno-językowych, jak w Rumunii i ukraińskim Budziaku⁵, gdzie tworzą wyspy religijno-kulturowe.

Ukazaniu przemian na terenie Mołdowy (w jej obecnych granicach) tej etnokonfesji poświęcony jest niniejszy artykuł. Został on sporządzony w oparciu o badania terenowe w Mołdawii, łącznie z wglądem do archiwów parafialnych oraz o studia najnowszej literatury naukowej i konfesyjnej.

Specyficznym regionem Besarabii jest Budziak. Nazwa jego pochodzi od tureckiego słowa oznaczającego *kqt*. Z punktu widzenia geograficznego jest to stepowe międzyrzecze Dunaju i Dniestru. Zasiedlone było przez zajmujących się pasterstwem Nogajców, lecz w grodach ulokowanych nad rzekami: Izmań, Kilia, Tatarbunary, Akerman mieszkali Turcy, Ormianie, Grecy. W połowie XVIII wieku zaczęli pojawiać się tam Ukraińcy, Rosjanie, Mołdawianie, Bułgarzy, Gagauzi, Niemcy, Żydzi, Cyganie, a nawet Polacy. Od XVI wieku region ten należał do Imperium Osmańskiego, a w 1812 roku wszedł w skład rosyjskiej Besarabii.

Dużą rolę odgrywali tam kozacy, mający własny samorząd wojskowy (budziackie wojsko od 1807 roku i noworosyjskie wojsko w latach 1828-1808). Po klęsce Rosji w 1856 roku południowa część tego regionu (około połowy współczesnego ukraińskiego Budziaku) powróciła do Imperium Osmańskiego, aby w latach 1878-1918 znów wejść w skład Guberni Besarabskiej. W latach 1918–1940 i 1941–1944 należał do Rumunii jako część prowincji Transnistria.

³ Według Piotra Artiomowicza Doncowa staroprawosławnych w Mołdawii jest 140.000, co stanowi 3,6 procent ludności Mołdowy. Dane te są absurdalnie zawyżone; prawdopodobnie do społeczności tej zalicza się całe rody i rodziny o korzeniach staroprawosławnych, choć ich znaczna część jest od wielu lat nieaktywna konfesyjnie; (Донцов 2016: 3).

⁴ Lipowanie to potoczna nazwa staroobrzędowców osiedlających się od początku XVII na Podolu, Bukowinie, w Besarabii, Mołdawii i Dobrudży. Obecnie zasiedlają południową Ukrainę (Podole, Bukowina, Budziak), Mołdawię i Rumunię. Z czasem nazwą tą objęto także niekrasowców, którzy osiedlili się w Bukowinie i w Dobrudży, a także w Budziaku. Pochodzenie nazwy niejasne; najprawdopodobniej od filiponi, filipy, pilippony w rezultacie przestawienia głosek (przestawka) albo wprost od wsi Lipoweni (Lipowy Las) należącej do klasztoru Dragomina w pobliżu Suczawy na Bukowinie, w której w 1724 roku osiedli pierwsi w tym regionie starowiercy. Może być, że oba źródła terminu *lipowanie* są prawdziwe i razem wytworzyły ten termin.

⁵ W literaturze naukowej zwykło się nazywać tereny Besarabii, Budziaku i Dobrudży – Północnym Czarnomorzem (*Siewiernyje Priczernomorie*).

Od XVII wieku swoje wspólnoty posiadali tam staroobrzędowi niekrasowcy⁶, mający ścisłe kontakty z pobratymcami na prawym brzegu Dunaju, czyli w rumuńskiej Dobrudży. W istocie związek Budziaku z rdzenną Mołdawią był słaby, z wyjątkiem lokalnych migracji do Naddniestrza i Kagułu, tak więc w niniejszym opracowaniu tamtejszym wspólnotom staroprawosławnym nie poświęca się zbyt wiele uwagi. Stanowią one odrębny fenomen historyczno-społeczny i konfesjonalny zarazem, dość dokładnie w polskim piśmiennictwie przedstawiony, choćby wspomnieć zbiorowe studium etnograficzno-socjologiczne pod redakcją Wojciecha Lipińskiego (Lipiński 2015).

Główne motywy staroprawosławnych migracji

Migracje staroprawosławnych Rosjan, zwanych również staroobrzędowcami lub starowiercami, miały i nadal mają szereg przyczyn.

Najczęściej wymienianą, ale też nadużywaną, podobnie jak u Żydów, w ramach tworzenia odpowiedniego, korzystnego dla społeczności staroprawosławnej wizerunku, są prześladowania religijne. Tezę tę, wręcz encyklopedycznie zakonserwowaną, bezrefleksyjnie powtarzają badacze zajmujący się różnym wycinkami staroprawosławia, zazwyczaj bez pełniejszej znajomości istoty tego fenomenu. W rzeczywistości okres blisko 450 lat od wyłonienia się staroprawosławia można pod tym względem podzielić na różne podokresy, z których część rzeczywiście związana była z prześladowaniami, łącznie z procesami sądowymi i kaźniami, ze strony państwa i Cerkwi panującej. Były też podokresy jedynie inercyjnego sekowania bądź jedynie dystansu władz i większości społecznej wobec *obcych, innych*. Różnie bywało w różnych regionach. Wiele zależało od sprawujących tam władzę, no i oczywiście od tzw. klimatu społecznego. Na przykład w regionach, w których starowiercy stanowili znaczącą grupę, także pod względem ekonomicznym, owe prześladowania czy sekowania, szczególnie w XIX i XX wieku były mniejsze bądź tylko symboliczne, jedynie dla *oddania cesarzowi co cesarskie*, nierzadko w postaci *monety całkiem zdawkowej* (ontologia pozoru). Odrębny charakter miały prześladowania ze strony władzy radzieckiej, lecz z wyjątkiem terenów, na których starowiercy jawnie wystąpili przeciwko tej władzy (Syberia w czasie zaprowadzania komunistycznych rządów, Don i Kubań) i byli tępieni jako kontrewolucjoniści, wpisane one zostały w systemowe zwalczanie religii i związków wyznaniowych bez względu na ich charakter.

Bardzo istotnym, kto wie czy nawet nie najważniejszym w migracji staroobrzędowców, jest blok przyczyn natury ekonomicznej. Jest on dlatego istotny, gdyż w etosie staroprawosławnym bardzo wysoko usytuowana jest pomyślność bytowa, w szczególności rodziny. Istotnym elementem starowierskiego etosu była też wolność osobista i ekonomiczna. Poszukiwanie warunków zapewnienia tej pomyślności ma nawet charakter nakazu religijnego. Intensywna gospodarka rolna przy wielodzietności rodzin powodowała jałowanie ziemi, nie uprawianej zazwyczaj według zasad płodozmianu. Poszukiwano więc nowych arealów, bardzo często w nowym miejscu pobytu karczując bądź wypalając lasy, jak czynili to w XIX wieku fiedosiejewcy przybyli na Mazury. Ważna też była własność i swoboda gospodarowania, więc poszukiwano takich regionów, w których

⁶ Czasem w źródłach i opracowaniach występuje termin *ignatowcy*.

bądź pozyskiwano na własność ziemię na zasadzie wolnizny bądź korzystano z możliwości dzierżawy. Migrowano też na te tereny wielkich latyfundiów, jak na Podolu i Wołyniu, gdzie właściciele ziemscy poszukiwali rąk do pracy, a były to ręce rzetelne, pracowite, uczciwe.

Do ważnych motywów migracji starowierców należały przyczyny religijne, głównie ucieczka przed złym światem antychrysta. W rzeczywistości motyw ten, sprowadzający się do pragnienia zachowania czystości wiary uświęcającej byt, zdaje się być wiodący. Jest to uzasadniana religijnie eskluzywność. Wędrowano więc w tereny odludne, trudno dostępne, odcięte od wielkich ośrodków miejskich, a jeżeli już w nich się lokowano, to na obrzeżach i w zwartym, izolującym się od reszty osiedlu. Motywy religijne kazały też przemieszczać się w kierunku centrów sakralnych, w których można było w gronie współwyznawców, przy wsparciu starców i mnichów, przygotowywać się do przejścia w wieczność, jako że soteriologia jest istotnym elementem staroprawosławnej wiary. Do takich wyróżniających się centrów należało Starodubie, Wietka, Kierzeniec z mnogością monastyrów i skitów, przez pewien okres Kubań, a potem Biała Krynica i Dobrudża.

Wymienione motywy migracji spletały się ze sobą, choć czasem dominował jeden, a pozostałe mu towarzyszyły, wzmacniając wolę wędrowki.

Epoka industrializacji i urbanizacji, przynosząca człowiekowi wiele nowych możliwości, a także wygod, przyniosła nowy typ migracji. Choć starowiercy, w tym głównie czasowiennicy i bieguni, uważają, że „w mieście nie ma zbawienia”, a uleganie przyjemnościom i wygodom (*udobstwo*) jest grzechem, to jednak od końca XIX wieku ma miejsce przemieszczanie się do ośrodków przemysłowych i miast, w których można znaleźć pracę. To swoiste zaprzeczenie pierwotnemu etosowi staroprawosławia jakim była ucieczka na odludzie, motywowane jest z kolei, również z religijnym uzasadnieniem, obowiązkiem zapewniania pomyślności rodzinom, a odbywa się w ramach specyfiki tego fenomenu etnokonfesyjnego a mianowicie zdolności adaptacji do zmiennych warunków, która to zdolność gwarantuje żywotność tej archaicznej – jakby nie patrzeć – formacji. Z tego, co nowe a nawet i grzeszne, wyławia się to, co jest najmniej dla wiary i etosu szkodliwe. Na przykład współcześni, głównie młodzi starowiercy, korzystając z telewizji i Internetu, pomijają raczej to, co związane jest ze zgorszeniem i próżnością. Traktują te środki jako narzędzia pracy, komunikacji i rozwoju. Oczywiście, że pewna część użytkowników tych narzędzi ulega różnym pokusom, lecz nie czyni tego ostantacyjnie i nie staje się to ich stylem życia.

Migracje do Besarabii

Motywy religijne i ekonomiczne złożyły się na starowierską migrację na ziemię Besarabii, która w zasadzie bez Budziaku (Budżak) pokrywała się z obszarem dzisiejszej Mołdowy (Republiki Mołdawskiej).

Do wyżej wymienionych przyczyn, rozpoczętej na początku XVIII wieku migracji staroobrzędowców do Besarabii, doszła specyficzna o charakterze religijnym. Było to poszukiwanie szczerze oddanego Bogu, czyli kultywującego starą wiarę (*blagocestnyj*) biskupa na terenie prawosławnej metropolii mołdawskiej, której stolicą były Jassy.

Przekonanie to wiązało się z nadziejami na wyświęcenie staroobrzędowego biskupa, które roztaczał ówczesny mołdawski metropolita nowoobrzędowy Antonij. Spory o formę święceń kapłanów i biskupów powstrzymały ostatecznie metropolitę od tego kroku.

Po 1730 roku wspólnoty staroprawosławne istniały w Chocimiu, Bielcach i Sorokach. Na surowym korzeniu założono, izolujące się od świata, monokonfesyjne wsie: Kunicza (1723 rok) i Sierkowo (Syrkowo). Gospodarzy mołdawscy przyznali starowiercom prawa samorządowe i wolność w sprawach wiary. Hospodarem w okresie pierwszej migracji był Michaił Rakowica, który rządził w latach 1704–1727. Warunkiem swobód religijnych, potwierdzonych w latach 1804–1808 przez hospodara Konstantina Aleksandra Muruzę i prawosławnego metropolitę mołdawskiego Wieniamina była rezygnacja z prozelityzmu. Obowiązywał zakaz konwersji z Cerkwi panującej.

W oparciu o migrantów ze Starodubia i Wietki powstał wówczas w Sierkowie (Syrkowo) klasztor męski, który kontynuował działania na rzecz wzbudzenia hierarchii duchownej. W klasztorze tym przebywało wielu mnichów z Wietki i Starodubia poszukujących prawowiernego biskupa⁷. Agenci carscy wykryli tę działalność i klasztor zamknięto w 1845 roku tuż przed powołaniem hierarchii białokrynickiej w 1846 roku.

Mołdawską swobodę zakłóciło wcielenie Besarabii do imperium rosyjskiego na mocy pokoju bukaresztańskiego w 1812 roku. Podobnie, jak w całym imperium, poddano staroprawosławie kontroli Cerkwi panującej, którą wspierała rosyjska administracja. Niemniej na terenie Besarabii, będącej częścią nowego nabytku, czyli szeroko pojętej Noworosji kontrola ta nie miała charakteru prześladowań, gdyż koniecznie chciano zasiedlić te niezbyt ludne, ale też niezbyt żyzne i klimatycznie mało korzystne (susze) obszary. Oferowano różne wolności i ulgi, w tym zwolnienie ze służby wojskowej⁸. Lokalne prawodawstwo, choć związane ze zunifikowanym państwowym, było liberalne dla odmiennych kultur i narodów, które napępniały, pustą dotąd Besarabię. Kraina ta szybko rozwijała się. Liczba ludności zwiększyła się czterokrotnie, osiągając wielkość 2 milionów (Гром и in. 2012: 215). Car Aleksander I potwierdził w 1836 roku szczególne prawa dla Besarabii.

Równolegle z osadnictwem starowierskim w północnej części Besarabii miało miejsce osadnictwo w delcie Dunaju, dzieląc się na segment Dobrudży i segment Budziaku (Budżak). Osiedli tam głównie kozacy po klęsce powstania buławińskiego nad Donem z 1708 roku, którzy jesienią tego roku pod wodzą atamana Ignata Niekrasowa migrowali na prawy brzeg rzeki Kubań, na teren zależnego od Imperium Osmańskiego Chanatu Krymskiego. Uczestnicząc po stronie tureckiej w wojnie z Rosją w latach 1710–1711, w wyniku carskiej akcji dyplomatycznej zostali przesiedleni do Dobrudży, skąd przeniknęli do Budziaku, na lewy brzeg Dunaju.

Początkowo, z racji dystansu kulturowego, nie było bliższych relacji między starowiercami z północnej Besarabii z niekrasowami, lecz szczególnie w okresie carskim (1812–1918) zaczęło dochodzić do ściślejszych związków, w tym na płaszczyźnie gospodarczej i małżeńskiej. W efekcie w Międzyrzeczu, czyli obszarze między Prutem, Dniestrem a Dunajem, doszło do przemieszania kultur i tradycji: centralnorosyjskiej, podolskiej, kozackiej oraz otaczających ich narodów, co doprowadziło do wykształcenia bloku *lipowanskiego*. Termin ten, nadany głównie przez sąsiadów, przede wszystkim

⁷ W latach 1820–1830 w klasztorze przebywało około 30 mnichów.

⁸ Szlachcie polskiej decydującej się na zamieszkanie w Besarabii gwarantowano zwrot, odebranych za udział w powstaniach, tytułów szlacheckich.

Rumunów, wyparł termin *niekrasowcy*, choć po dziś staroobrzędowcy dobrożsko-budziacy mają swoją specyfikę obrzędowo-kulturową, dla podkreślenia której używa się jednak w nauce terminu *niekrasowcy*, bądź *kozacy niekrasowcy*, wiążąc z nim nie tylko określoną kulturę, ale i mentalność (duża dynamika i mobilność, odporność na trudy).

Choć staroobrzędowstwo w północnej Besarabii zdominowali popowcy, mający od 1846 roku swoje centrum cerkiewne w nieodległej Białej Krynicy na terytorium ówczesnych Austrowęgier, to jednak w międzyrzeckim kotle pojawiali się także bezpopowcy. Z uwagi na pokojową atmosferę panującą w całej Besarabii, traktowanej jako ziemia swobód i wolności, nie było większych sporów religijnych.

Pielgrzymki z Rosji do „Nowego Jeruzalem”, jak zaczęto nazywać Białą Krynicę, przechodziły głównie przez miasto Nowosielica w powiecie chocimskim, który w okresie przynależności do Rosji wchodził w skład Guberni Besarabskiej. Stąd droga wiodła do Czerniowców, obok których ulokowane zostało owo „Jeruzalem”. Było to pogranicze Besarabii i Bukowiny, więc część pielgrzymów trafiała także do tej pierwszej krainy, kontaktując się ze współwyznawcami. Sprzyjało to indywidualnym a raczej rodzinnym przeprowadzkom na teren dzisiejszej Mołdawii. Tak powstały staroobrzędowe osady w należącym do guberni besarabskiej powiecie chocimskim: to Grubna i Bielousowka⁹.

Od 1825 roku datuje się potok migrantów z Podola i Czernichowszczyzny ukraińskiej do miasta Bielce (Bălti). Podolanie założyli też wieś Pokrowka (Pocrovca). Młodzi mieszkańcy wsi Grubna¹⁰ na Bukowinie (powiat chocimski) założyli wieś Nowaja Grubna (Hurbna Noue) w rejonie Föleşti. W tym samym czasie do Jediniec i pobliskiej Słodoby Rusjany przybyli fiedosiejewcy z Dyneburga na Inflantach. Przyciągał mit „besarabskiej wolności”.

Wśród starowierskich przybyszy do Mołdawii z Rosji nie dominowali mieszkańcy guberni południowych, bo ci ulokowali głównie na Wołyniu i Podolu, tylko z guberni północnych: archangielskiej, ołonieckiej, jarosławskiej, kostromskiej, włodzimierskiej. Osiedli oni zarówno w Besarabii jak i w Naddniestrzu, niosąc kulturę wielkoruską.

Odmienne są dzieje i tradycja Naddniestrza, które obecnie tworzy samodzielne, choć nie uznane przez społeczność międzynarodową państwo, będące w istocie hybrydową kolonią Rosji. Są to tereny na lewym brzegu Dniestru na południe od rzeki Kodymy, będącej dopływem Dniestru oraz w zlewni rzeki Jagorłyk, będącej długotrwałą, choć symboliczną granicą między Rzeczypospolitą a Imperium Osmańskim; po 1792 roku była to granica rosyjsko-turecka. Osadnictwo rosyjskojęzyczne to w pierwszej kolejności starowierscy niekrasowcy przybyli z Kubania jeszcze w okresie panowania tureckiego, a więc przed przesiedleniem się w deltę Dunaju. To oni założyli takie osady, jak Czoburczy (Czaburiczija), Słabodzija, Korotno, Gura-Rosz. Głównym ich zajęciem była służba wojskowa, ale też rybołówstwo, łowiectwo, sadownictwo i ogrodnictwo. Ich życie religijne było bardzo intensywne. Brali udział w poszukiwaniu prawowiernego biskupa. Gdy w 1757 roku samozwańczy mnich Anfim przedstawił się jako biskup, choć został on przyjęty przez

⁹ W 1940 roku teren ten zagarnął Związek Radziecki.

¹⁰ Od 1940 roku wieś ta należała do ZSRR a obecnie wchodzi w skład Ukrainy.

naddniestrzańskich starowierców z entuzjazmem, to po wykryciu oszustwa kozacy niekrasowcy utopili go w Dniestrze. Centrum religijnym była wówczas swoboda Majak.

W rezultacie rosyjsko-tureckich wojen w latach 1768–1774 Naddniestrze zostało wcielone do Imperium Rosyjskiego. Wówczas to rozpoczęła się akcja przesiedlania starowierców na te tereny, zwane wówczas Noworosją. Akcja objęła także Mołdawię. Centrum akcji przesiedleń stał się założony w 1792 roku Tyraspol, który od 1795 roku uzyskał status miasta powiatowego. W połowie XIX wieku w Tyraspolu żyło około 1.600 starowierców, przybyłych także z Mołdawii, Podola oraz rosyjskiego Czarnoziemu (gubernia kurska i woroneżska). W 1818 roku w Benderach zbudowano murowaną cerkiew¹¹.

Gdy w 1767 roku caryca Katarzyna II pozwoliła staroobrzędowncom powrócić do Rosji, to natąpiły intensywne ruchy migracyjne, także z Rosji. Duża grupa przybyła do wspomnianej już Kuniczy, gdzie w dość krótkim czasie zbudowała cerkiew.

Miejscami zasiedlenia były też miasta Dobrossary (Dubesar) i Grigoriopol. Część starowierców z Tyraspoła to czasowiennicy, którzy nie przyjmowali posługi kapłanów nowoobrzędowych i dystansowali się również od białokryniczian. Ich przywódca religijny mieszkał w Izmaile (Ismail). Starowiercy z Międzyrzecza i Naddniestrza, zachowując odrębność konfesyjno-kulturową, wrosli ostatecznie w strukturę społeczno-gospodarczą Guberni Besarabskiej i Guberni Noworosyjskiej, będąc bardzo twórczym jej segmentem.

Integracji starowierców w Mołdawii i Naddniestrzu nie sprzyjała – oprócz oczywiście odmienności tradycji i kultur, podjęta przez Katarzynę II akcja w ostatnim trzydziestoleciu XVIII wieku zasiedlania Noworosji, czyli kresów na wschód od Dniestru aż do Morza Czarnego. Z jednej strony były to manifesty obiecujące abolicję za przestępstwa przeciwko caratowi, a do takich należało między innymi uchodźstwo za granicę oraz obiecujące wiele ulg podatkowych. Z drugiej strony były to przymusowe przesiedlenia. W latach 1771–1773 przesiedlono za Dniepr 1240 starowierskich rodzin z Mołdawii. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1787–1791 z Mołdawii na lewobrzeże przesiedlono 6529 starowierców. Zostali oni zaliczeni do chłopów państwowych.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku na terenie Besarabii żyło około 20.000 staroprawosławnych w podziale na dwa segmenty: w północnej części i w południowej (Budziak).

Dystans wobec staroprawosławnych, tym razem jako obcych i Słowian, pojawił się w państwie rumuńskim, do którego Besarabia została przyłączona w 1918 roku¹². W latach trzydziestych XX wieku władze rumuńskie usiłowały przemocą, nie powstrzymując się nawet od represji w formie zamknięcia w więzieniach i obozach karnych, wprowadzić kalendarz gregoriański w miejsce juliańskiego. Niemniej w porównaniu z represjami radzieckimi była to wówczas kraina znacznej wolności religijnej. Doszło więc do nielegalnych migracji z ZSRR. We wsi Kunicza (Cunicea) od 1920 roku aż do 1940 roku,

¹¹ Od 1924 roku Naddniestrze weszło w skład kadłubowej Mołdawskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, której ideologią był *moldawianizm*. Było to według stalinowskiej inżynierii społecznej budowanie odrębnego od rumuńskiego narodu mołdawskiego. W celu powołania odrębnego języka użyto alfabetu cyrylicznego (*graždanka*), z którego po 1991 roku Mołdawianie zrezygnowali.

¹² Na fali wydarzeń rewolucyjnych, w 1917 roku Besarabia ogłosiła niepodległość jako Mołdawska Republika Demokratyczna i w czerwcu 1918 roku zjednoczyła się z Rumunią.

kiedy to Besarabia została zajęta przez ZSRR, mieszkał prominentny biskup Inokentij (Iwan Grigorjewicz Usow; 1870-1942), będąc dotąd biskupem niżegorodzkim i kostromskim. W 1920 roku został on biskupem kiszyniowskim a po ucieczce przed Armią Czerwoną w 1940 roku do Rumunii, metropolitą białokrynickim. Urząd ten sprawował tylko rok (1941–1942).

Gdy na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow wymuszono na Rumunii oddanie Mołdawii (ewakuacja wojsk rumuńskich w dniach 28 czerwca – 3 lipca 1940 roku), to 2 sierpnia utworzono Mołdawską Socjalistyczną Republikę Radziecką ze stolicą w Kiszyniowie. Na bazie ustaleń między ZSRR a Rumunią, przeprowadzono pod koniec 1940 roku repatriację ludności słowiańskiej z Rumunii i Bułgarii do Mołdawii¹³. Wśród repatriantów byli starowiercy, tak zwani *żukowskije pieriesielency*¹⁴. Była to ostatnia fala staroprawosławnej emigracji do Mołdawii¹⁵.

W okresie II wojny światowej starowiercy zaczęli być traktowani przez rząd Rumunii i odpowiednio zmanipulowane społeczeństwo jako wrogowie i potencjalni zdrajcy. Mężczyzn rzadko wcielali do wojska, a jeżeli już to do jednostek odwodowych i służby granicznej. Zarówno fakt tych szykan jak i tradycja traktowania Rosji jako duchowej utraconej ojczyzny sprawia, że wkroczenie Armii Czerwonej na teren Mołdawii zostało przez staroprawosławnych przyjęte z entuzjazmem. Witano ich chlebem i solą. Młodzi ludzie wstępowali do radzieckiego wojska, aby walczyć na frontach kończącej się wojny.

Pięć głównych potoków migracyjnych na teren dzisiejszej Mołdawii sprawiło, że mamy obecnie pięć tradycji w tamtejszym staroprawosławiu, choć w niektórych ośrodkach są one mieszanane:

1. Wietkowsko-starodubsko-podolska (północna Mołdawia)
2. Nickrasowska (Naddniestrze i południowa Mołdawia z parafią w Kagule)
3. Wielkoruska
4. Inflancka (Jedince)
5. Rumuńska (1940 rok)

Nie sprzyja to spójności tej etnokonfesji, choć pozornie życie cerkiewne toczy się bez większych zakłóceń. Duża w tym zasługa biskupów kiszyniowskich oraz administracyjnych działań metropolii moskiewskiej.

Migracje wewnętrzne i emigracje

¹³ W celach uzupełnienia strat ludnościowych po II wojnie światowej ZSRR wymusiło w 1947 roku repatriację z rumuńskiej Dobruży między innymi na Kubań. Do repatriantów dobrożskich przyłączyły się związane z nimi rodziny staroprawosławne z Mołdawii.

¹⁴ Generał Grigorij Konstantinowicz Żukow (1896–1974) był dowódcą Frontu Południowego Armii Czerwonej, który to front zajmował 28 czerwca 1940 roku Besarabię i Północną Bukowinę. Podczas i wkrótce po tej operacji do Rumunii deportowano ponad 100.000 osób, zaś z Rumunii do ZSRR prawie 150.000, głównie Żydów, którzy chcieli uciec przed oficjalnie popieranym w Rumunii brutalnym antysemityzmem. Wśród tej fali deportacyjnej było kilka tysięcy lipowan też obawiających się prześladowań, ale również pragnących połączyć się z rodzinami w Besarabii. Na mocy układów z III Rzeszą deportowano też blisko 150.000 Niemców besarabskich, osiedlając ich w okupowanej Polsce Zachodniej; I. Cașu, 2000, *Politica națională în Moldova Sovietică*, Kiszyniów, Cartdidact.

¹⁵ Władza radziecka traktowała Mołdawię jako kraj o zrusyfikowanej, choć posiadającej rudymenty własnej kultury, społeczności.

Migracje wewnętrzne zazwyczaj mają przyczyny ekonomiczne. Wynikają zazwyczaj z poszukiwania lepszych warunków bytowania, w tym pracy. W 1918 roku 127 młodych rodzin zdecydowało się opuścić wieś Pokrowkę (Pocrovca), aby wędrując na południe, pięć kilometrów na północ od Bielec założyć wieś Stara Dobrudża (Dobrogea Veche). Udało im się pozyskać tam znacznie większe działki niż w Pokrowce. Z czasem powstała obok zdominowana przez Ukraińców, Nowa Dobrudża (Dobrogea Noua), ale i w niej też zaczęli osiedlać się starowiercy. Obecnie obydwie wsie tworzą jeden organizm administracyjny. 13 rodzin z Pokrowki w 1919 roku założyło z kolei wieś Jegorowka 10 kilometrów na południowy zachód od Bielec. W 1922 roku część rodzin opuściło wieś Kunicza w celu założenia nowych gospodarstw na terenach gdzie można było nabyć ziemię. Tak powstała wieś Warszawka (Balica Radoaja) i Sakarowka 10 kilometrów na wschód od Bielec.

Radziecka industrializacja i urbanizacja Mołdawii wywołała z kolei, zindywidualizowaną raczej, migrację do miast, szczególnie dużych, jak Kiszyniów, Bielece (Bałti) czy Orgiejew (Orhei). Część „industrialnych” migrantów trafiło do tamtejszych parafii staroobrzędowych, bądź takie parafie założyło, część uległa laicyzacji i unifikacji z otoczeniem, choć przez jedno, dwa pokolenia zachowywała ona rodzime tradycje. Sekularyzację w ZSRR przyspieszyła systemowa ateizacja. Nic też dziwnego, że przy archaicznej samoizolacji wsi i sekularyzacji w miastach, po upadku ZSRR trzeba było włożyć wiele wysiłku, aby odrodzić życie religijne w staroprawosławnej diasporze w Mołdawii.

Po 1991 roku rozpoczęła się emigracja do Europy zachodniej, ale też do Rosji i na Ukrainę. Dominują w niej ludzie młodzi. Do 2021 roku, będąca dotąd starowierskim rezerwuarem wieś Kunicza, zmalała o połowę. Coraz więcej jest emigracji stałych, co wynika z braku perspektyw w Mołdawii.

Radziecka republika mołdawska była krajem o intensywnym rolnictwie z rozwiniętym systemem nawadniania oraz rozwijającym się przemysłem wysokich technologii (na przykład produkcja podzespołów do systemów rakietowych). Rozpad ZSRR rozbił cały układ powiązań gospodarczych, nastąpiło rozkradanie majątku narodowego, słaba klasa polityczna nie miała pomysłu na państwo, które zaczęło być porządkowane dopiero przez odrodzoną Partię Komunistów Republiki Mołdawii, ale okres ten nie był zbyt długi. Dojście do władzy liberalnych oligarchów ma powrót wprowadziło chaos i wywołało anomię społeczną.

Na emigracje decydują się także bogaci przedsiębiorcy, nie mogący sobie poradzić z niestabilnością polityczno-prawną i wszechobecną korupcją. Uwłaszczeni w 1994 roku rolnicy¹⁶, w tym lipowanie, też wyprzedają ziemię i emigrują. Na ich miejsce wkraczają firmy kapitalistyczne z Zachodu. 28 września 2011 roku cukrownię w Kupczyni (Kupciñ) wykupił Polski Cukier (obecnie Krajowa Spółka Cukrowa S.A.) tworząc firmę ÎCS „Moldova Sahăr” SRL. W Starej Dobrudży wydzierżawiono znaczną część ziemi niemieckiej firmie Wetrade Agro SRL, która zaczęła stosować pestycydy, herbicydy

¹⁶ Uwłaszczenie w Starej Dobrudży polegało na przyznawaniu na własność działek, tak zwanych kwot, po 1,76-2,15 hektarów w zależności od bonitacji ziemi na osobę, co w przypadku rodziny daje 4 hektarów ziemi uprawnej i od 15 do 100 arów ogrodów i sadów.

i frugnicydy, co bulwersuje lipowan szanujących naturalne środowisko i produkujących zdrową żywność.

Życie religijne

Życie religijne mołdawskich staroobrzędowców, tocząc się według tradycji poszczególnych wspólnot zależnych od kultury osadników, pozostawało w cieniu Białej Krynicy. To stamtąd przybywali kapłani, świadcząc w ukryciu posługi religijne. Część z duchownych białokrynickich przesiedliła się do Rosji centralnej, stanowiąc początek cerkiewnej struktury, która w 1853 roku stała się arcybiskupstwem, w 1871 roku uzyskała autokefalię, a w 1988 roku ogłosiła się metropolią.

Gdy prześladowania Cerkwi białokrynickiej ustały, to poszczególne wspólnoty same wybierały kapłanów, prosząc potem biskupów o ich wyświęcenie. Początkowo teren Besarabii podlegał diecezji w Izmaile (Ismail) na terenie Budziaku. Pierwszym biskupem wikariuszem z tytułem besarabskiego i podolskiego był nieokrużnicki biskup Piotr (Iwanow). Sprawował on ten urząd w latach 1907-1910, a po pojednaniu się z okrużnikami zamknął się on w klasztorze jako schimnik, czyli zakonnik poddany surowej regule, w tym rezygnujący z jakichkolwiek kontaktów ze światem zewnętrznym. Do 1919 roku eparchią izmailską zarządzał biskup odeski i bałtycki Kirył (Politow). Samodzielną eparchię kiszyniowską powołano w 1919 roku. Pierwszym biskupem został uchodźca z ZSRR Inokientij Usow, dotychczasowy biskup niżegorodzki i kostromski.

Po utworzeniu w 1944 roku Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej powołano, w znacznym stopniu dla stworzenia pozoru tolerancji religijnej, gdyż Mołdawię, podobnie jak republiki bałtyjskie traktowano jako okno wizytowe na świat, biskupa kiszyniowskiego denominacji białokrynickiej. Został nim 9 września 1945 roku Iosif (Ioann Morżakow; 1886-1960), który sprawował ten urząd do śmierci w 1961 roku. Przez 10 lat przebywał on w łagrach, a potem ukrywał się. Diecezja przeżywała wiele problemów, między innymi zburzenie w 1945 roku drewnianej cerkwi katedralnej w Czasowiennom pierieułkie, co wynikało z projektów przebudowy stolicy i unowocześnienia jej według wzorów radzieckiego neoklasycyzmu. W zamian staroobrzędowcy otrzymali starą zabytkową rumuńską cerkiew w Mazarahijewskim pierieułkie, którą użytkują do dziś. Jest to najstarszy obiekt sakralny w Kiszyniowie, ma 370 lat. Od 1953 roku biskup Iosif został koadiutorem arcybiskupa moskiewskiego Fławiana, którego katedrę zajął w 1961 roku. Na katedrę w Kiszyniowie powołano wówczas, urodzonego w Starej Dobrudży, biskupa Nikodima (Łatyszew; 1916-1986). On, podobnie jak poprzednik, zarządzał sąsiednimi eparchiami i także został wybrany arcybiskupem moskiewskim. W 1969 roku objął katedrę moskiewską¹⁷, lecz z uwagi na stan zdrowia więcej czasu spędzał w Starej Dobrudży,

¹⁷ Władze radzieckie traktowały Mołdawię jako kraj zacofany i świadomie doprowadzały do wyboru na cerkiewne funkcje w Moskwie arcybiskupów z Mołdawii, uważając, że będą oni spolegliwi. W wielu przypadkach oczekiwania te nie spełniły się. Staroobrzędowcy w odróżnieniu od nowoobrzędowców bardzo cenili autonomię religii i szczerze poświęcali się życiu cerkiewnemu. Mołdawskie wsie żyły na co dzień chrześcijaństwem, choć coraz bardziej osłabionym przez instytucjonalną ateizację. Mimo utrzymywania w okresie radzieckim pozorów życia cerkiewnego liczba aktywnych staroobrzędowców drastycznie zmalała. Z 30 parafii do 1945 roku, w 1991 roku zostało tylko kilka.

a z Moskwy przyjeżdżali do niego członkowie konsystorza. Po jego śmierci, 18 maja 1986 roku, katedrę kiszyniowską objął biskup Timon (Domaszow; 1912-1991), pochodzący ze wsi Korżanka (Mirnoje) w rejonie izmailskim. Wyświęcił on 5 kapłanów i erygował 5 parafii, co rozpoczęło proces porządkowania mołdawskiej eparchii. W ZSRR rozpoczął się bowiem proces liberalizacji i władze odstąpiły od ograniczania życia religijnego, choć i tak z uwagi na masową, systemową ateizację było ono słabe.

Chirotonizowany 21 listopada 1993 roku biskup Zosima (Jeriemiejew), pochodzący ze wsi Syrkowo, spowodował kryzys cerkiewny z uwagi na przejście pod omoformę metropolity białokrynickiego w Braile. 11 lutego 2004 roku został on wycofany z Mołdawii, obejmując katedrę dońską i kaukaską w Rosji. Nowym lokalnym biskupem został 25 stycznia 2005 roku Jewmienij (Jewgienij Iwanowicz Michiejew). Kontynuuje on proces porządkowania diecezji.

Eparchia kiszyniowska wydaje co roku kalendarz, a okazjonalnie czasopismo „Jeparchialnyj Listok” (od września 2010 roku). Z racji tego, że staroprawosławie nie akceptuje drukowanych kopii czy powielanych w inny mechaniczny sposób ikon, koniecznym stało się powołanie pracowni ikonopisania. W Kiszyniowie prowadzi je Fiedor Kaunowij i Wasilij Lepiłow a w Kuniczy Nikołaj Podlesnowyj. Choć związki z Rosją są cały czas intensywnie przez moskiewską hierarchię utrzymywane, to jednak mołdawskie parafie nie tracą całkowicie lipowańskiego charakteru, zarówno w sferze obrzędowej, głównie śpiewu, jak i kulturowej, głównie ubioru. Świadczy to o poczuciu własnej – mimo procesów laicyzacyjnych i unifikacyjnych – tożsamości, która dzieli się w zależności od historycznego pochodzenia wspólnot, na subkultury religijno-społeczne.

Stosunek moskiewskiej centrali cerkiewnej do mołdawskiej prowincji nie zmienił się po rozpadzie ZSRR. Nadal traktuje się ją jako rezerwuuar kadr cerkiewnych, czemu sprzyja wzmożona od początku XX wieku emigracja do Rosji. W Krasnodarze powstała parafia w większości złożona z rosyjskich Mołdawian. Kapłanami i diakonami w Krasnodarze, Kałudze, Wielkim Nowogrodzie, Petersburgu i Moskwie są byli obywatele Mołdawii. Jeden z chórów w soborze na Rogożskim Osiedlu w Moskwie prowadzi emigrant ze Starej Dobrudży, ustawszczik Witalij Iwanowicz Moskwiniew. W parafii pw. Opieki i Zaśnięcia Bogarodzicy przy ul. Małyj Gawrikowij Pierieulok w Moskwie posługę sprawuje ks. Wasilij Andronikow, którego żona Marina pochodzi z Kuniczy. Mołdawianie studiuja w Moskiewskiej Staroobrzędowej Uczelni Duchownej (MSDU).

Biskupem nowosybirskim i całej Syberii był w latach 1992-2005 Siłujan (Simon Anfinogienowicz Kilin; 1939-2001, urodzony na Ałtaju), który w 1966 roku został wyświęcony przez biskupa kiszyniowskiego i całej Mołdawii Nikodima (Łatyszew) i ustanowiony proboszczem cerkwi katedralnej pw. Opieki Bogarodzicy w Kiszyniowie. Posługiwał tam do 1987 roku, kiedy został przeniesiony na stanowisko proboszcza parafii w Minusińsku w Kraju Krasnojarskim. Został równocześnie błagoczyнным (dziekanem) Syberii i Dalekiego Wschodu.

Mołdawskie kadry cerkiewne rozwijają się w Rosji, a w samej Mołdawii braku kadrowe, głównie kapłanów, po części pokrywają przybysze z ukraińskiego Budziaku. Można więc stwierdzić, że Mołdawia i Budziak traktowane są jako etapy początkowe i przejściowe w karierze cerkiewnej. Wierni przeprowadzający się do Rosji w tym na Kubań

(Kraj Krasnodarski) traktują kraj emigracji jako bardziej stabilny i o wyższym poziomie życia niż Mołdawia.



Mapa 1. Parafie Rosyjskiej Prawosławnej Staroobrzędowej Cerkwi oraz wspólnota pomorian (Jedince) w Mołdawii. Nazewnictwo rosyjskie w transliteracji polskiej.

Rumuński czy rosyjski kierunek?

Od 1918 roku do 1944 z roczną przerwą związaną z przyłączeniem Mołdawii do Rosji na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow, mołdawscy popowcy przeszli pod omoformę metropolity białokrynickiego, co było konsekwencją zjednoczenia się z Rumunią, powstałej w 1917 roku Mołdawskiej Republiki Demokratycznej. Przyjęty w 1937 roku na soborze

w zachodniomołdawskim Vaslui statut Staroobrzędowej Cerkwi w Rumunii dekretował uznanie władzy króla wielkiej Rumunii, za którego modlono się, a w święta państwowe odprowadzono uroczyste nabożeństwa. Od 1944 roku po zagarnięciu Besarabii przez ZSRR arcybiskupstwo moskiewskie znów stało się zwierzchnością cerkiewną mołdawskich lipowan. Z racji systemowego bezbożnictwa państwa radzieckiego i agenturalnych związków arcybiskupstwa z władzą komunistyczną radykalni staroobrzędowcy unikali nabożeństw sprawowanych przez „moskwian”.

Po rozpadzie ZSRR, Republika Mołdawska formalnie istniejąca od 23 maja 1991 roku, szukała dla siebie miejsca w świecie. W przeprowadzonym na początku 1993 roku referendum 83 procent ludności wypowiedziało się przeciwko połączeniu z Rumunią, która również nie była zbyt chętna, aby przejąć biedną, pozbawioną perspektyw rozwojowych, Mołdawię. Wśród staroprawosławnych też nie było jedności co do kierunku przynależności cerkiewnej. W listopadzie 2003 roku biskup kiszyniowski i całej Mołdawii Zosima (Jeremiejew) przyjął – jak już wspomniano – kanoniczną zwierzchność Rosyjskiej Staroobrzędowej Cerkwi Prawosławnej w Rumunii (Biserica Ortodoxă Rusă de Rit Vechi din România) ze stolicą w Braile¹⁸. Wywołało to oburzenie większości wiernych; zwolenników „rumuńskiej przynależności” było bowiem znacznie mniej. 11 lutego 2004 roku biskup Zosima napisał więc oświadczenie o powrocie pod jurysdykcję moskiewską. Pozbawiony kiszyniowskiej katedry, został decyzją soboru RSPC biskupem dońskim i kaukaskim. Przejściowo, do 2 stycznia 2004 roku, katedrą kiszyniowską zarządzał biskup kijowski i całej Ukrainy Sawatij (Stiepan Pietrowicz Kozko; 1942-2016). Od 2 stycznia 2005 roku eparchią mołdawską zarządza biskup Jewmienij (Jewgienij Iwanowicz Michiejew).

Mimo przewagi „moskwian” („rusaków”) w sporze o przynależność cerkiewną cały czas istnieje wewnątrz Cerkwi orientacja rumuńska. „Moskwianie” podejmują szereg działań na rzecz umocnienia łączności z Rosją, z których część ma charakter polityczno-agenturalny, ostro krytykowany przez mołdawsko-rumuńską orientację europejską. Widocznym dowodem aktywności tej orientacji w sferach starowierskich jest nowowyprowadzona cerkiew pw. Michała Archanioła w Bielcach (Bălți), utrzymana w stylu tradycyjnej rumuńskiej architektury cerkiewnej. Orientacja rumuńska wzmogła się po przystąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej i akcji wydawania Mołdawianom paszportów rumuńskich. Wystarczy udowodnić, że przodkowie byli mieszkańcami Królestwa Rumunii. Paszport taki daje swobodę podróżowania w całej strefie Schengen, co dla szukających zarobku na Zachodzie Mołdawian, w tym rosyjskich lipowan, ma kapitalne znaczenie. Kryzys gospodarczy w drugim dziesięcioleciu XXI wieku wzmógł zainteresowanie koncepcją zjednoczenia się z Rumunią. Wzrosła prawie do 25 procent liczba Mołdawian opowiadających się za zjednoczeniem. Słowiańscy obywatele Mołdawii chcą, podobnie jak ich pobratymcy, w Rumunii być silną, ale niezależną od Rosji mniejszością narodową, tym bardziej, że po wejściu do Unii Europejskiej polityka wewnętrzna Rumunii stwarza mniejszościom wiele szans rozwoju.

¹⁸ Jest to Cerkiew w randze metropolii. Decyzją soboru w 2014 roku metropolita nosi tytuł: „Arcybiskup Białokrynicki i Bukaresztański i wszystkich staroprawosławnych chrześcijan metropolita”, co wynika z bizantyjskiej tradycji tytułów metropolity od miasta stołecznego państwa, w którym metropolia funkcjonuje.

Rosja jako duchowa ojczyzna

Mołdawscy staroobrzędowcy w celu umocnienia swojej tożsamości korzystają z różnych okazji do kontaktów z duchową ojczyzną – Rosją, choć czasami bywają to kontakty przypadkowe. Na przykład w maju 1996 roku weszli w skład delegacji RPSC z metropolitą moskiewskim i całej Rosji Alimpijem (Gusiew), która odwiedziła miejsca pochówku męczenników Konstantina i Arkadija Szamarskich, zamordowanych w 1857 roku w sąsiedztwie wsi Gurianowka w rejonie Krasnoufimowskim obwodu Permskiego na Uralu. Przez świątobliwy Sobór RPSC w 1997 roku zostali oni zaliczeni do świętych lokalnych (*miestocztimyje swiatyje*). Staroobrzędowcy w Kuniczy z Konstantinem Afanasjewiczem Makarowym podczas tej pielgrzymki pobrali ziemię wraz ze szczątkami świętych z miejsca pochówku świętych i zanieśli ją do żeńskiego klasztoru w Kuniczy. Relikwie, zwane „ziemielką” wywołały cudowne wydarzenia. Walentina Afanasjewna (Фролова 2004: 122–127) zeznała, że przyłożenie „ziemielki” do bolącej ręki uzdrowiły ją. Od tego czasu rozpoczął się kult Arkadija i Konstantina, nie potwierdzony jednak przez eparchię kiszyniowską.

Generalnie rzecz biorąc Rosja traktowana jest już nie jak ziemia-macocha, w której króluje antychryst, tylko jako Święta Ruś dążąca do duchowej przemiany. Dominujący obecnie liderzy mołdawskiego staroprawosławia poparli putinowską koncepcję rosyjskiego państwa narodowego z silną światową diasporą. W 2001 roku zorganizowano w Moskwie Światowy Kongres Rodaków (*Wsiemirnyj Kongriess Sootieczestwiennikow*), gromadzący Rosjan z kilkudziesięciu krajów. Kongres ten zaczęto powtarzać co roku. Kontynuując tę inicjatywę, 29 maja 2017 roku, w Dniu Narodowości zorganizowano w Moskwie staroprawosławny „okrągły stół”, który jednak z uwagi na poważne rozbieżności doktrynalne i kulturowe niczego konkretnego nie wniósł.

Odrębna diaspora rosyjska w Mołdawii rozwija się głównie na bazie staroprawosławia, przede wszystkim staroobrzędostwa popowskiego, bowiem prawosławie nowoobrzędowe tkwi w bardziej uniwersalnym czteronarodowym tygłu kiszyniowskiej metropolii należącej do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Płaszczyzną współdziałania obu społeczności religijnych jest, powstała w 2000 roku, Rada Koordynacyjna Rosyjskich Rodaków (*Koordinacionnyj Sowiet Rossijskich Sootieczestwiennikow*)¹⁹, którego od 2009 roku przewodniczącym jest, wywodzący się z Kuniczy, działacz społeczno-polityczny, radny miasta Kiszyniowa Piotr Artimowicz Doncow, emerytowany podpułkownik milicji. Zadbano o stały program w telewizji pn. *Russkij mir*, wychodzi gazeta *Russkoje slowo*.

1 września 2000 roku w celu wspierania struktur cerkiewnych powołano stowarzyszenie Rosyjska Jedność Duchowa (*Russkoje duchownoje jedinstwo*),

¹⁹ Jest to stowarzyszenie o charakterze politycznym opowiadające się za ściślejszymi związkami z Rosją. Bardziej apolityczny jest Związek Staroobrzędowców Miasta Kiszyniowa (Sojuz Staroobriadcew Municipija Kiszyniowa). RJD organizuje takie przedsięwzięcia jak *Dzień Zwycięstwa* i *Dzień Rosji*, upamiętniający mołdawskich starowierców walczących w szeregach Armii Czerwonej Biessmiertnyj Połk (od 2015 roku), coroczny *Rosyjski Bal*, *Jesienińską Dekadę*, *Dni Muzyki Rosyjskiej*. Tego typu aktywność kierunku rosyjskiego wynika zarówno z agenturalnej działalności ambasady i służb specjalnych Rosji, wspartych obecnością 14. Armii Rosyjskiej w Naddniestrzu, formalnie należącej do Mołdowy, a w istocie będącym hybrydową, zagraniczną kolonią Rosji. Armia ta mieni się siłami pokojowymi, a jest w istocie czynnikiem destabilizującym region, bowiem celem polityki zagranicznej Rosji jest permanentnym destabilizacja państw sąsiednich.

współpracujące z Centrum Kultury Rosyjskiej w Republice Mołdowy, utworzonym z kolei przez władze państwowe Rosji. Wspólnie organizuje się *okrągłe stoły*, poświęcone problemom rosyjskiej diaspory (trzy razy w roku). Finansuje je i organizuje ambasada Rosji, lansując z zamian swoje interesy. RJD, którego przewodniczącym jest również P.A. Doncew, posiada oddziały we wszystkich 16 staroobrzędowych parafiach.

Znaczną część dochodów budżetu Mołdawii wiąże się z okresową emigracją zarobkową. Kieruje się ona nie tylko do krajów zachodniej Europy (głównie romańskojęzycznych, ale też i do Rosji i Ukrainy). W Rosji zdobywa się wykształcenie, choćby wspomnieć Wiktora Dibolskiego, który po latach pobytu w Petersburgu wrócił do wsi Kunicza, aby objąć tam stanowisko dyrektora domu kultury.

W czasach radzieckich, a szczególnie w okresie transformacji rozwijały się indywidualne kontakty ekonomiczne z Rosją. Do pracy, ale też na handel, jeżdżono nie tylko do Moskwy, ale też na Ural i Syberię. Część mołdawskich lipowan już na stałe pozostała w Rosji, traktując ją jako państwo stwarzające lepsze warunki do życia.

Współczesność staroprawosławnej diaspory

Po rozpadzie imperium radzieckiego ustała prowadzona przez państwo walka z religią a w Mołdawii, w zasadzie pozostawionej samej sobie jako kraj o nikłym znaczeniu geopolitycznym i ekonomicznym, nastąpiły – jak już wspomniano – stosunki graniczące czasem z anarchią. Niestabilność polityczną wzmogło odseparowanie się Naddniestrza i wyłonienie się autonomii gagauskiej. Oprócz rozkradania majątku społecznego rozpoczęły się spory między poszczególnymi społecznościami narodowymi. Główna linia podziału przebiega między rumuńskojęzycznymi (65 procent) a słowiańskojęzycznymi (blisko 30 procent) blokami. W związku z tym mołdawska diaspora staroprawosławna zmuszona została do samodzielnych działań mających na celu utwierdzenie własnej tożsamości.

Podjęto więc działania w czterech kierunkach:

1. Odrodzenie życia religijnego ściśle związanego z pielęgnacją kultury rosyjskiej
2. Edukacja
3. Współdziałanie z innymi społecznościami rosyjskimi w Mołdawii
4. Oparcie duchowe i organizacyjne w Rosji na zasadzie zewnętrznej diaspory związanej z państwem rosyjskim (putinowska koncepcja hybrydowego imperium).

Efektom tych poczynań było wyjście staroprawosławia z dotychczasowej samoizolacji i stagnacji, publiczna walka o swoje prawa, uczestnictwo w pracy samorządów terytorialnych i aparacie administracyjnym. Postawiono na własną edukację, która w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przeżywała w całej Mołdawii głęboki kryzys. W staroobrzędowych centrach, jak w Kuniczy, Starej Dobrudży i Pokrowce opanowano kierownictwo szkół lokalnych, konsekwentnie podnosząc ich poziom. Przy większości parafii założono szkoły niedzielne zajmujące się edukacją religijno-kulturalną. Do programu nauczania wprowadzono wątek dziejów i perspektyw staroprawosławia światowego. Służbę kościelną (*pricz*t) zaczęto kierować na dokształcanie do uczelni duchownej na Osiedlu Rogożskim w Moskwie. Zaczęto wzmacniać poczucie dumy z przynależności do tak ekskluzywistycznego fenomenu etnokonfesjonalnego. W efekcie tych poczynań, ale też w oparciu o przywołane z przeszłości wzorce zachowań, odrodziła się charakterystyczna dla

staroprawosławia korporacyjna działalność gospodarcza w takich tradycyjnych dziedzinach jak sadownictwo i ogrodnictwo.

Oprócz drobnych, współpracujących ze sobą gospodarstw rodzinnych, wyłoniły się wielkie, typowe dla współczesnego kapitalizmu na wsi, specjalistyczne farmy. Ich istnienie zgodne jest z historycznie utrwaloną staroobrzędowną etyką pracy. Najważniejsza jest bowiem uczciwość i rzetelność oraz dzielenie się swoim bogactwem z biednymi a przede wszystkim z Cerkwią, która z kolei reguluje stosunki w społecznościach lokalnych. I. Sołomin badający stosunki społeczno-ekonomiczne w typowo starowierskiej wsi Staraja Dobrudża stwierdził, że choć większość wielkich przedsiębiorców nie mieszka na wsi, tylko w Bielcach, Kiszyniowie, a nawet na Ukrainie i w Moskwie, to jednak nie tracą oni kontaktu z życiem wsi, przede wszystkim składając wysokie ofiary na rzecz parafii. Prace przy utrzymaniu i remontach cerkwi realizowane są wysiłkiem społecznym. Udział w tym czynie społecznym, zwanym „kłak”, jest dla bogatych przedsiębiorców zaszczytem (Sołomin 2016: 203–204).

W Kuniczy Anatolij Sierieznikow gospodaruje na 1000 hektarów, a Nikołaj Podlesnow i Siergiej Fiedoruszkow na arealach po 500 hektarów. Dimitrij Łatyszew prowadzi we wsi Pokrowka chłodnię na 1000 ton owoców i warzyw. Wasilij Bieriezow (ur. 1967 r.) i Auriel Babienko posiadają we wsi Staraja Dobrudża plantację róż. Bogatsi, aby nie rzucić się w oczy, jeśli decydują się na zamieszkanie na wsi, to urządzają swoje okazałe posesje na obrzeżach wsi. Spotykają się ze współwyznawcami na nabożeństwach albo na *trapezach*, czyli środowiskowych posiłkach z okazji świąt cerkiewnych. Podczas takiej *trapezy*, urządanej w specjalnym domu obok cerkwi, w centrum siedzi proboszcz wraz ze służbą liturgiczną (*priczt*), a obok zamożni parafianie. Taka hierarchia nikogo nie dziwi, gdyż zgodna jest ze staroprawosławna tradycją.

Dotychczasowe terytorialne, izolujące się wspólnoty, charakteryzujące się wybiórczym przejmowaniem obcej kultury przy zachowaniu pryncypiów własnej, przekształciły się we wspólnoty otwarte, współpracujące z innymi społecznościami, ale też budujące z innymi wspólnotami współwyznawców cerkiewną strukturę na poziomie diecezji. Nastąpił proces utożsamiania się z przestrzenią państwa mołdawskiego, którego granice pokrywają się z granicą eparchii kiszyniowskiej. Spór między kierunkiem rumuńskim a kierunkiem moskiewskim nie zakłóca procesu umacniania mołdawskiej Cerkwi. W życiu religijno-społecznym prym wiodą wykształceni wierni mieszkający w miastach, głównie w Kiszyniowie, ale też nie tracący kontaktu z wsiami swego pochodzenia, jako wiecznie żywymi rezerwuarami prawdziwej wiary.

Dominuje Rosyjska Prawosławna Staroobrzędowa Cerkiew z diecezją kiszyniowską, w skład której wchodzi parafie: Kiszyniów, Bielce, Kunicza, Orgiejew, Pokrowka, Syrkowo, Stara Dobrudża, Jegorowka, Kaguł, a na terenie Naddniestrza, z którym kontakt z racji wspólnej promoskiewskiej orientacji nie jest utrudniony, parafie: Bendery, Tyraspol, Byczok. Ze względu na małą liczbę kapłanów posługę świadczą też kapłani z Ukrainy głównie z Budziaku oraz z Rosji: metropolia moskiewska dba o intensywne kontakty duchowieństwa i wiernych z różnych państw, między innymi poprzez organizację pielgrzymek na święta patronalne poszczególnych parafii. Na obrzeżach Kuniczy istnieje staroprawosławny klasztor żeński pw. Matki Bożej Kazańskiej, który też jest celem pielgrzymek.

W Jedincach (Edinet) istnieje silna bezpopowska wspólnota pomorców²⁰. Bliższych relacji między popowcami i bezpopowcami nie ma, choć od czasu do czasu obserwuje się, jak w całym zresztą świecie staroprawosławnym, dyktowane pragnieniem pełni życia sakramentalnego, konwersje z pomorianizmu do Cerkwi białokrynickiej; rzadsze są konwersje bezpopowców do Cerkwi patriarszej.

Staroprawosławna diaspora w Mołdawii narażona jest na dezintegrację i utratę swoich walorów zarówno ze względu na innowiercze otoczenie, z dobrze zorganizowanym nowoobrzędowym prawosławiem na czele, jak i ze względu na globalizacyjne procesy laicyzacyjne i konsumeryczne. Ogromną rolę w zachowaniu tożsamości odgrywają zakazy i nakazy z sankcją religijną. Według Jeleny Borisownej Smiljanskij, „dla rozsiansych po świecie i nie posiadających silnego centrum staroobrzędowców zakaz wziął na siebie część funkcji organizacji kościelnej, budując struktury religijnej i kulturowej tożsamości” (Смильянская 2003: 143).

Jeden z ważniejszych zakazów dotyczący ograniczenia kontaktów społecznych, a szczególnie z innowiercami zwanymi „poganami”, realizowany jest wybiórczo. Wprawdzie zazwyczaj przestrzega się zakazu spożywania posiłków z „poganami”, dla których trzyma się osobne naczynia, a które po posiłku myje się święconą wodą a nawet opala się w ogniu, to jednak nie ogranicza się poczęstunków a nawet darowizn, lecz nie vice versa. Obowiązuje bowiem nie pisana zasada, że innowiercom „dawać można, ale brać od nich nie” (Душакowa 2017). Nie dotyczy to jednak zakupów, gdyż „transakcja handlowa oczyszcza”. Trzeba jednak tę transakcję omodlić, a przekroczenie zakazu bliższych kontaktów z „poganami” konieczne musi omodlić kapłan w cerkwi (*molitwa ot skwrierny*). Choć obecnie do tego typu kontaktów podchodzi się bardziej liberalnie niż w przeszłości, to jednak ogranicza się je do niezbędnego minimum w okresach postu (*w post czużich nie primimajet*). Osobliwością pomorskiej wspólnoty w Jedincach jest zakaz wspólnej kąpieli z innowiercami w bani. Można im udostępnić łaźnię, lecz potem trzeba ją okopcić opaloną szmatą. Do innych osobliwości tej bardzo rygorystycznie przestrzegającej staroprawosławnych zasad wspólnoty, należy podział molenny na dwie części: przednia część dla mężczyzn, tylna dla kobiet. Wzdłuż ścian ulokowane są półki (*tiaboły*), na których stawia się ikony.

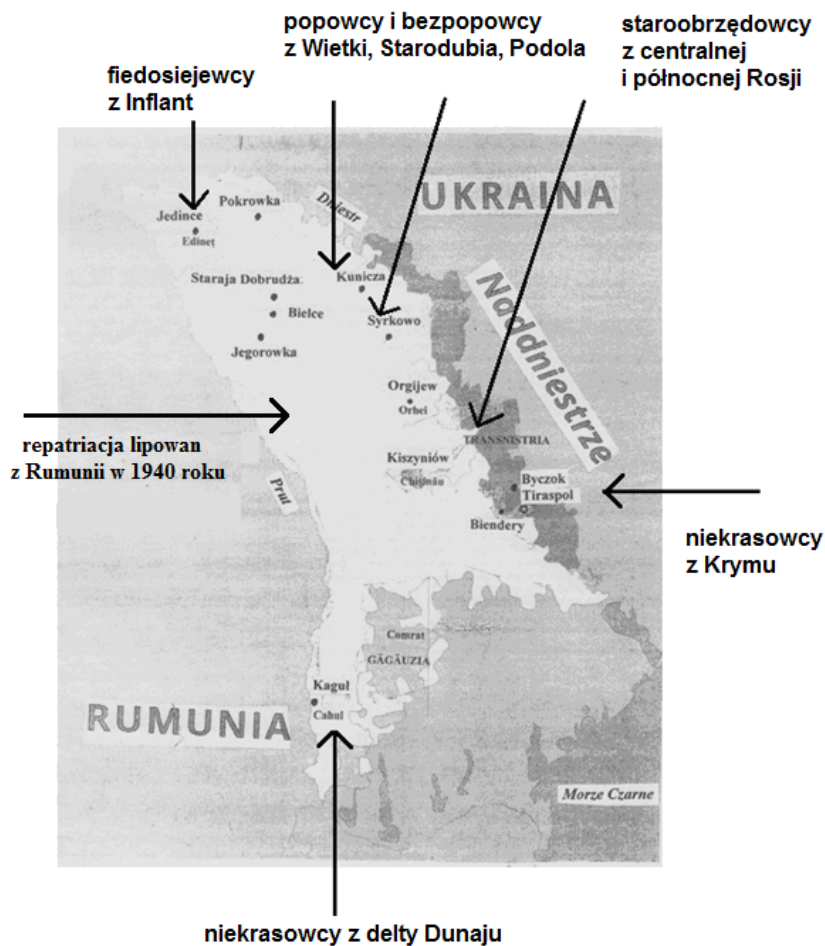
W Mołdawii do lat osiemdziesiątych XX wieku nie było małżeństw mieszanych, lecz obecnie są one dopuszczalne z wyjątkiem małżeństw z Żydami. W przypadku małżeństw mieszanych²¹ innowierca musi jednak prędzej czy później przejść na staroprawosławie. Wielowyznaniowość w Mołdawii, ale też mobilność społeczna, powodują szereg bliższych, sąsiedzkich i przyjacielskich związków. Stosuje się więc zasadę, że po śmierci bliskiego innowiercy można za niego modlić się, ale tylko w domu a nie w cerkwi.

Nie ulega wątpliwości, że takie wybiórcze, adaptacyjne podejście do nakazów i zakazów o proveniencji religijnej pozwala starowiercom zachować tożsamość a równocześnie nie odstawać zbytnio od nowoczesnego społeczeństwa.

²⁰ Pod koniec XIX wieku wspólnota liczyła około 1300 wiernych obecnie – włączając pomorców mieszkających w innych rejonach Mołdowy – liczy ona około 700 osób. Nastawnikiem w 2021 roku był Wasilij Iwanowicz Fokow.

²¹ Małżeństwa mieszane w przypadku małych, odizolowanych osad stają się koniecznością zapobiegającą, rodzącej szereg wynaturzeń i chorób, endogamii

Swoistą formą adaptacji jest korzystanie z posług religijnych w świątyniach innych wyznań. Liczni mołdawscy emigranci zarobkowi na Zachodzie nie mają tam własnych parafii, więc albo udają się na modlitwę do Cerkwi nowoobrzędowej albo tworzą wspólnotę modlitewną popowców i bezpopowców. W 2010 roku w Londynie powstała wspólnota pomorców, zorganizowana głównie przez wiernych z krajów bałtyjskich. Wynajmuje ona pomieszczenie na nabożeństwa; za każdym razem wierni przynoszą ikony i przedmioty liturgiczne. W nabożeństwach uczestniczą nie tylko pracujący w Londynie pomorianie z Jediniec, ale też mołdawscy białokryniczanie. W hiszpańskim Bilbao (prowincji Baskonia) powstała wspólnota staroobrzędowa złożona głównie z emigrantów z Rumunii i Mołdawii.



Mapa 2. Migracje staroobrzędowców na teren Mołdawii

Podsumowanie

Mołdawska diaspora staroprawosławna nie jest wyraźnie wyodrębniona przede wszystkim z uwagi na bardzo silny, sięgający 30 procent ludność, jeśli do Rosjan i Ukraińców dodać Bułgarów, segment słowiański charakteryzujący się zbliżoną mentalnością, a nawet i kulturą²². Nie zmusza to do zdecydowanej obrony swojej tożsamości, która w wielu zakresach nawet zespala się z tożsamością słowiańskiego otoczenia. Różni jedynie wyznanie i związane z nim reguły życia, chociaż są one coraz bardziej unifikowane przez wpływy globalistyczne.

Brak poważniejszych przeszkód w rozwoju mołdawskiego staroprawosławia sprawia, że – nie napotykając na opór – nie dopracowało się one własnej specyfiki, a tym samym zwartości i wyraźnej tożsamości. Historia staroprawosławia dowodzi, że prześladowania i niechęć otoczenia integrują i pobudzają do rozwoju ten fenomen etnokonfesyjny.

Lipowanie mołdawscy trzeźwo oceniają swój marginalny status i złożoną tożsamość. Oni są i kacapami (*lipowanie*), i Rosjanami (*rusaki*) i Mołdawianami zarazem. Niemniej uznają się za część wielkiego rosyjskiego narodu, a niektórzy nawet mówią, że „Putin to nasz ojczulek” (Христофорова 2019: 219).

Specyfiką mołdawskich lipowan jest też transhistoryczność, czyli duża zmienność formacji politycznych w jakich funkcjonowali oni na przestrzeni dziejów. Zaczęło się od przynależności do Gospodarstwa Mołdawii, potem Imperium Rosyjskiego, Rumunii, ZSRR, a po 1991 roku do samodzielnej, choć słabej, bez wyraźnych cech odrębności, Republiki Mołdowy. Te dezintegrujące procesy, w tym zmiana przynależności kościelnej, a potem ponad 45 lat fala nacisków ateizacyjnych, zaś obecnie rozchwianie polityczne i słabość gospodarcza państwa rzutują na słabość, żyjącej przecież w symbiozie z całym społeczeństwem diaspory lipowskiej. Bliskie sąsiedztwo silnych ośrodków starowierskich w Bukowinie, Mołdawii Zachodniej (rumuńskiej), w Dobrudży i Budziaku nie mobilizowało i nie mobilizuje obecnie do budowy własnej, oryginalnej i etnokonfesyjności, tylko do korzystania z walorów i instytucji współwyznawców z sąsiedztwa. Nie sposób bowiem do własnego ośrodka promieniowania zaliczyć klasztor żeński położony w trudno dostępnym miejscu poza wsią Kunicza czy ośrodek diecezjalny „zatopiony” w wielkim blokowisku na wzgórzach nad rzeką Byk w Kiszyniowie, tym bardziej, że stolica jest dość odległa od położonych na północy kraju skupisk lipowańskich. Dochodzi do tego „imperialna” polityka metropolii moskiewskiej, dążącej do budowy silnej, zunifikowanej, transgranicznej Cerkwi. Integracji i wyraźnej tożsamości nie sprzyjały liczne, z różnych terenów, migracje na przestrzeni dziejów oraz ekonomicznie motywowany boom emigracyjny. W rezultacie lipowanie mołdawscy są najsłabszym i najmniej samoistnym ogniwem subetnicznym wielkiej rodziny lipowskiej, jeśli posłużyć się terminologią A.A. Prigarina.

Jaki charakter mają więc współczesne lipowańskie skupiska w Mołdawii?

Trudno zakwalifikować je do popularnej w socjolingwistyce kategorii *wysp językowych i kulturowych*. Według Michała Głuszkowskiego tożsamość tych wysp buduje

²² Swoista wspólnota językowa i etniczna narodów zamieszkujących Besarabię była dla ZSRR argumentem w ultimatum, które 26 czerwca 1940 roku przedstawił rządowi Rumunii, żądając przyłączenia Besarabii i północnej Bukowiny (z większością ukraińską) do ZSRR.

się wokół takich składników tożsamości, jak wyznanie, język, dziedzictwo kulturowe (Głuszkowski 2013: 271-280). Wskazuje się tu na wyraźną odrębność w tych trzech sferach. W istocie w mołdawskim Międzyrzeczu, a przez długi czas pustkowiu, od co najmniej 300 lat lokowały się różne grupy, między którymi dochodziło do interferencji. Bardzo silna była obecność szeroko pojętej wschodniej Słowiańszczyzny (obecnie blisko 30 procent ludności), posługującej się różnymi, ale o wspólnym korzeniu, językami i gwarami.

Tak więc bardziej zasadne w tym przypadku jest posługiwanie się terminem wyspy *konfesyjnej*, przez którą Aleksandr Wasiljewicz Czernych rozumie straoprawosławne osadnictwo w otoczeniu prawosławnych z Cerkwi oficjalnej (Черных 2015: 48-59). Wierni tej Cerkwi posługiwali się na co dzień bądź gwarami ruskimi bądź językiem rumuńskim, lecz do dziś językiem sakralnym w Cerkwi mołdawskiej jest język cerkiewnosłowiański, podobnie jak w staroprawosławiu. Tak więc główne różnice występują w sprawach wiary i obyczaju, choć ten drugi w wyniku interferencji też się unifikuje, również za sprawą konsumeryczno-technologicznej globalizacji. Otoczeniem jest również, coraz bardziej zlaicyzowane a nawet zateizowane społeczeństwo poddane unifikacji globalizacyjnej. Tak jak w Europie, tak i we wspólnotach lipowanskich w Mołdawii obserwuje się odchodzenie młodzieży od religii.

W ostatnich latach za sprawą apatii i anomii społecznej, które dotknęły nie mającą szerszych perspektyw ludność Mołdawii – włączanie w ogólnopaństwowy system, głównie za pośrednictwem środków społecznego przekazu, oświaty i pracy w mołdawskich przedsiębiorstwach, jest mniej efektywne. Staroprawosławne wspólnoty, choć już nie enklawy, żyją swoim życiem. Są zmarginalizowanym elementem w postępującej fragmentaryzacji i dezintegracji społeczeństwa Republiki Mołdowy.

Literatura:

- Głuszkowski M., 2013, *Asymilacja wyspy językowo-kulturowej. Przypadek młodego pokolenia polskich staroobrzędowców* [w:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, red. M. Głuszkowski, E. Nowicka-Rusek, Toruń, s. 271–280.
- Lipiński W. (red.), 2015, *Kultura religijna i tożsamość naddunajskich staroobrzędowców*, Warszawa.
- Гром А., Кушко А., Таки В., 2012, *Бессарабия в составе Российской Империи (1812–1917)*, Москва.
- Донцов П., 2016, *Единые духом*, Кишинев.
- Душакова Н., 2017, *Бытовое взаимодействие старообрядцев с иноверцами: запреты и предписания в текстах и практиках*. Доклад на Международной конференции Центра «Сэфер» и Института славяноведения РАН «Запреты и предписания в славянской и еврейской культурной традиции» Москва, 6–8 декабря 2017. <https://www.youtube.com/watch?v=4iEEdAP6fig> [28.12.2019].
- Пригарин А., 2010, *Липоване: «старые» русские в «новой» Европе*, Одесса.
- Смильянская Е., 2003, *Роль запрета в сохранении идентичности конфессиональной группы по материалам старообрядческих общин*, [в:] *Проблемы идентичности:*

человек и общество на пороге третьего тысячелетия, А. Алексеева (ред.), Москва, с. 143–152.

Соломин И., 2016, *Современное экономическое положение Добруджи*, [в:] *Современное старообрядчество Молдавии: книжность, традиции, хозяйство*, Литвина Н. (ред.), Москва, с. 153–164.

Фролова И., 2004, *О почитании старообрядцами Молдовы уральских святых*, [в:] *Старообрядчество Украины и России: прошлое и современность*, Петров С. (ред.), Киев, с. 122–127.

Христофорова О., 2016, *Устная традиция старообрядцев Молдавии и Приднестровья*, [в:] *Современное старообрядчество Молдавии: книжность, традиции, хозяйство*, Литвина Н. (ред.), Москва, с. 219–256.

Черных А., 2015, «Русские острова» в русском окружении: модели локальных традиций Пермского Прикамья, «Этнографическое обозрение» № 2, с. 48–59.

References:

Chernykh A., 2015, «*Russkiye ostrova*» v *rusском okruzhении: modeli lokal'nykh traditsiy Permskogo Prikam'ya*, «Etnograficheskoye obozreniye» № 2, pp. 48–59.

Dontsov P., 2016, *Yedinye dukhom*, Kishinev.

Dushakova N., 2017, *Bytovoye vzaimodeystviye staroobryadtsev s inovertsami: zaprety i predpisaniya v tekstakh i praktikakh*. Doklad na Mezhdunarodnoy konferentsii Tsentra «Sefer» i Instituta slavyanovedeniya RAN «Zaprety i predpisaniya v slavyanskoy i yevreyskoy kul'turnoy traditsii» Moskva, 6–8 dekabrya 2017. <https://www.youtube.com/watch?v=4iEEdAP6fig> [28.12.2019].

Frolova I., 2004, *O pochitanii staroobryadtsami Moldovy ural'skikh svyatykh*, [in:] *Staroobryadchestvo Ukrainy i Rossii: proshloye i sovremennost'*, Petrov S. (ed.), Kiyev, pp. 122–127.

Głuszkowski M., 2013, *Asymilacja wyspy językowo-kulturowej. Przypadek młodego pokolenia polskich staroobrzędowców* [in:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, red. M. Głuszkowski, E. Nowicka-Rusek, Toruń, pp. 271–280.

Grom A., Kushko A., Taki V., 2012, *Bessarabiya v sostave Rossiyskoy Imperii (1812–1917)*, Moskva.

Khristoforova O., 2016, *Ustnaya traditsiya staroobryadtsev Moldavii i Pridnestrov'ya*, [in:] *Sovremennoye staroobryadchestvo Moldavii: knichnost', traditsii, khozyaystvo*, Litvina N. (ed.), Moskva, pp. 219–256.

Lipiński W. (ed.), 2015, *Kultura religijna i tożsamość naddunajskich staroobrzędowców*, Warszawa.

Prigarin A., 2010, *Lipovane: «staryye» russkiye v «novoy» Yevrope*, Odessa.

Smil'yanskaya Ye., 2003, *Rol' zapreta v sokhranении identichnosti konfessional'noy gruppy po materialam staroobryadcheskikh obshchin*, [in:] *Problemy identichnosti: chelovek i obshchestvo na poroge tert'yego tysyachiletiya*, A. Alekseyeva (ed.), Moskva, pp. 143–152.

Solomin I., 2016, *Sovremennoye ekonomicheskoye polozheniye Dobrudzhi*, [in:] *Sovremennoye staroobryadchesvto Moldavii: knichnost', traditsii, khozyaystvo*, Litvina N. (ed.), Moskva, pp. 153–164.

Załącznik (fotografie)



Fot. 1. Cerkiew białokrynicka pw. św. św. Flora i Ławra przy ul. Stiepanowskoj 4 w Kuniczy. Fot. Bronisław Pastuszewski.



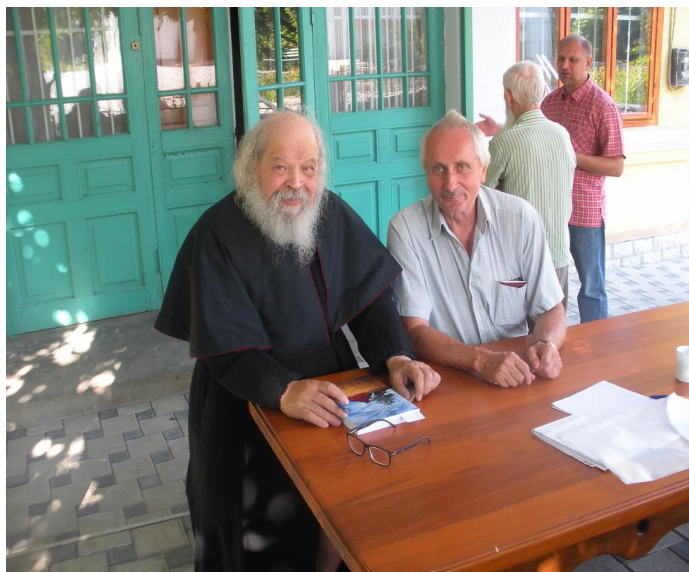
Fot. 2. Cerkiew białokrynicka pw. Michała Archaniola przy ul. Mircea cel Batrin 75 w Bielcach. Fot. Stefan Pastuszewski.



Fot. 3. Cerkiew białokrynicka pw. Zaśnięcia Bogarodzicy w Starej Dobrudży wybudowana w 1993 roku. Na pierwszym planie, po lewej stronie, stara cerkiew służąca obecnie jako dom parafialny wraz z trapięzną. Fot. Stefan Pastuszewski.



Fot. 4. Budująca się nowa cerkiew w Benderach. Fot. Bronisław Pastuszewski.



Fot. 5. Autor w rozmowie z biskupem kiszyniowskim i całej Mołdawii Jewmieniem.
Fot. Bronisław Pastuszewski.



Fot. 6. Molenna pomorska pw. Opieki Bogarodzicy w Jedincach. Fot. Jacek Ludwiczak.



Fot. 7. Wnętrze molenny pomorskiej pw. Opieki Bogarodzicy w Jedincach. Zwraca uwagę wyraźny podział na część dla mężczyzn i część dla kobiet. Fot. Jacek Ludwiczak.



Fot. 8. Finansowana przez ambasadę rosyjską akcja „Biesmiertnyj Polk” w Kuniczy w 2015 roku. Fot. Piotr Atriomowicz Doncow.